

ZBIGNIEW ZUGAJ

ur. 1933; Bondyrz

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Bondyrz, Białogród, Krężnica Jara, Preluć, Aleje Raclawickie 7, dzieciństwo, dom rodzinny, rodzina, wspomnienia o rodzicach, Spółdzielnia Mieszkaniowa Kolejarsz, edukacja, szkolnictwo, technikum budowlane, Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego, DOKP, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, NKWD, fotograf, praca fotografa, praca zawodowa, fotografia zawodowa, aparat fotograficzny, sprzęt fotograficzny, fotografia krajoznawcza, Fotoklub Zamek, WDK, Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie, Związek Polskich Artystów Fotografików, fotografowie lubelscy, wystawy fotograficzne, wystawy fotograficzne za granicą, nagrody, BWA w Lublinie, AFIAP, Teatr Muzyczny w Lublinie, Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, KAW, Krajowa Agencja Wydawnicza, pocztówki, Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, cenzura, Bułhak Jan, Hartwig Edward, Łagowski Zbigniew, Kołodziej Mieczysław, Orłowski Stanisław, Rozhin Andrzej, Pierściński, Paweł, Pszoniak Wojciech, Stelmac Adam, Szejman Zbigniew, Kultura w Lublinie w PRL

Z Białogardu do Lublina

W 1945 roku los znów [skierował nas] ku przeprowadzce. Mianowicie znajomy ojca [pełnił funkcję] dyrektora oddziału Społem w Białogardzie. Zaproponował [mojemu tacie] posesję kierowniczą. Pamiętam, wyjechaliśmy z Kraśnika do Białogardu w grudniu 1945 roku. Poniemieckie tereny, [więc] nie było kłopotów z zamieszkaniem. Przyjaciel ojca zaproponował nam dosyć duży metraż.

[W Białogardzie przebywaliśmy] kilka lat. Ja skończyłem szkołę podstawową. [Uczęszczałem do] średniej szkoły zawodowej, [do] tak zwanego wydziału budowlanego. Bardzo mnie [to] pociągało, ale potem zmienił się [tam] program. [Wprowadzono] jakąś praktykę stolarską. Z kilkoma kolegami pojechaliśmy [do] Szczecina, [lecz] nie chcieli nas przyjąć. W jakimś informatorze przeczytałem, że w Zakopanem jest technikum budowlane. I w pojedynkę zaryzykowałem, pojechałem do Zakopanego z jedną walizką, nie wiedząc, czy pan dyrektor mnie przyjmie czy nie. [To był] przełom 1949, 1950 [roku. Ta] słynna budowlanka na Krupówkach sąsiadowała z liceum plastycznym. Wykładał [tam Antoni] Kenar, a [Władysław] Hasior tuż przede mną kończył maturę –nieżyjący, słynny nasz artysta plastyk.

Po szeregu miesiącach, [kiedy] zbliżał się okres wakacji, rodzice napisali [do mnie] z Białogardu: „Zbyszk, nie wracaj na wakacje do Białogardu. My w międzyczasie zmieniamy miejsce zamieszkania, wracamy do kochanego Lublina” Mama [była] lublinianką. Przyjechałem [tam] już po skończonym roku szkolnym 1950 [roku] i zostałem, żeby dokończyć Technikum Budowlane w Lublinie. Skończyłem [je] w 1954 roku.

[To] była tułaczka. [Na początku mieszkaliśmy] na stacji w Krężnicy Jarej, bo nie było [lokalu]. Potem [przeprowadziliśmy się do] służbowego mieszkania w obecnym budynku Technikum Budowlanego [przy] Alejach Racławickich 7 (ojciec [pracował jako] główny księgowy w technikum). Potem zdobyłem mieszkanie w tak zwanej [Pracowniczej] Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” – teraz to się nazywa Centrum.

[Następnie] dostałem nakaz pracy do biura projektowego DOKP [Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych –red.], Biuro Inwestycji. [Zajmowałem się] drobnymi projektami nastawni, kosztorysami, jakimiś drobnymi rzeczami związanymi z inwestycjami w lubelskim DOKP.

Data i miejsce nagrania	2008-08-08, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"